



...27 CZERWIEC 1981 r. ŚFUP

Do

Szacowny starcze, iskierko ostatnia

Dawniej Polaków ochoty!

Płaczesz, ojczyzna, niegdyś zbyt dostatnia

W skarby, orężu i cnoty

Dziś zubożała: podłych duchów matnia

Upłynął wiek złoty,

W odrodnym płodzie pełzną i nadzieje,

Gwałt co ją zniszczył, jeszcze się z niej śmieje

(Ignacy Krasicki)

W dniu 27.06. 1981 r. na terenie naszego zakładu odbędzie się doniosła uroczystość-poświęcenia sztandaru „Solidarności” pracowników SFUP oraz nie mniej ważne wydarzenie — odstonięcie tablicy upamiętniającej słuszny protest robotników naszego zakładu w czerwcu 1976 r.

To okolicznościowe czasopismo zawiera oprócz spraw produkcyjnych i historycznych zakładu, również przypomnienie wydarzeń z dnia 25 czerwca 1976 r.

24 czerwca 1976 r. premier Jaroszewicz, zapowiedział podwyżkę cen artykułów żywnościowych. Podwyżka ta miała wejść w życie za dwa dni. W dzień po ogłoszeniu zapowiedzianej podwyżki w całym kraju rozpoczęły się strajki, które były protestem robotników przeciwko niestusznemu systemowi rekompensat jakie władze wprowadziły w wyniku podwyżki cen żywnościowych.

W SFUP-ie strajk rozpoczęła załoga wydziału WO (odlewnia) następnie do strajku przyłączyły się pozostałe wydziały produkcyjne W4, W3, W1, W2 oraz niektóre wydziały pomocnicze.

W sumie strajkowali prawie wszyscy robotnicy zakładu.

Akcja protestacyjna przebiegała w sposób spokojny. Nie było żadnych prób sabotażu czy wandalizmu. Protest ograniczył się jedynie do przerywania pracy. Ludzie zbierali się w luźne grupy dyskutując przeważnie o niestusznym sposobie wprowadzenia rekompensat (osoby, które zarabiały więcej, miały otrzymać większe rekompensaty).

I tak trwało do końca pierwszej zmiany,

Okolo godz. 20.00 w dniu 25.06.1976 r. w wyniku ogólnopolskiej akcji strajkowej - rząd odwołał podwyżkę, motywując to „koniecznością dokładnego rozpatrzenia napływających w wyniku konsultacji wniosków”.

Po akcji strajkowej w dniu 25 czerwca 1976 r. środki masowego przekazu zorganizowały nagonkę prasową.

Przedstawiały one wydarzenia w różnych częściach Polski, jako „zakłócenie konsultacji” nazywając strajkujących robotników „warchotami i chuliganami”.

W Świdnicy na stadionie miejskim zorganizowano wiec, na którym wszystkie instytucje i zakłady pracy poza SFUP-em wyrażały swoje poparcie dla poczynań partii i rządu, a strajkującą załogę SFUP nazwano „warchotami i chuliganami”.

Charakter tego wiecu obrazują nam doskonale 2 zdjęcia zamieszczone poniżej.

W następnych dniach rozpoczęła się wielka akcja odwetu ze strony władz. W wyniku tej akcji ze SFUP zwolniono 37 osób, które brały udział w strajku. Paradoksem jest to, że jak wspominałem na początku w strajku naszego

zakładu brali udział prawie wszyscy robotnicy, a zwolniono 37 osób. Dlatego też w imię krzywdy jaka spotkała te osoby, oraz aby „zdząć” z całej załogi SFUP słowo „warchoł” — odsłaniamy dzisiaj tablicę upamiętniającą tamte wydarzenia.

Czytelnika zdziwi napewno fakt, że mówiąc o proteście i krzywdzie wspominałem jedynie o robotnikach.

Dlatego też wyjaśniam — protest w dniu 25. 06. 1976 r. był wyłącznie dziełem robotników, gdyż kadra inżyniersko techniczna w wydarzeniach czerwcowych zachowała się bardzo fatalnie.



Odcięła się ona od tego protestu, co wyrażało się w próbach i naciskach jakie podejmowała ta grupa w stosunku do strajkujących robotników starając się zmusić ich do podjęcia przerwanej pracy.

Całkiem odmiennie kadra ta zachowała się w sierpniu 1980 roku. Cała załoga SFUP-u pomimo tego, że nie strajkowała - duchowo dołączyła się ze strajkującymi załogami wybrzeża.

Właśnie ta duchowa więź była powodem tego, że już w dniu 5.09.1980 r. mógł powstać u nas Zakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. Komitet ten działając najpierw w liczbie 7 osób, a w kilka dni później powiększony do 28 osób zaczął swoją działalność wśród załogi od przekazywania bieżących informacji o charakterze i celach nowego związku. Zbierał on również podpisy na deklaracji o przystąpieniu do NSZZ „Solidarność”

Dzięki temu, że zdecydowany protest załóg wybrzeża wymierzony przeciwko tym, którzy zawiedli zaufanie narodu, spotkał się wśród załogi SFUP z dużym poparciem, na początku września wstąpiło do naszego związku 50% załogi, a w niecały miesiąc później 80%

Dała tutaj znać o sobie niezwykła solidarność ludzka, która połączyła robotników i inteligencję w jeden wspólny cel. Celem tym było to, że poprzez „Solidarność” wszyscy czujemy się współgospodarzami naszego zakładu i kraju.

Nie sposób tutaj przytoczyć w tak krótkim tekście z jakimi przeszkodami borykały się KZ-ty na terenie całego kraju oraz w naszym zakładzie. Dzisiaj są to sprawy na ogół wszystkim znane. Dodam tylko, iż przedstawiciele KZ przy SFUP zapewnili sobie współdziałanie we wszystkich działaniach mających na celu realizację postulatów naszej załogi.

Dzisiaj święcąc sztandar naszego związku „Solidarność”, do którego należy około 95% załogi, pragnę podziękować całej załodze, a przede wszystkim członkom Komitetu Założycielskiego z września 1980 r., za to, że możemy dzisiaj przeżywać tak wspaniałą chwilę jaką niewątpliwie jest poświęcenie sztandaru oraz odsłonięcie tablicy upamiętniającej słuszny



protest robotniczy z czerwca 1976 roku.

Dzisiaj podniosły charakter uroczystości poświęcenia sztandaru łączy członków „Solidarność” — ludzi o różnych orientacjach światopoglądowych, w jeden zwarty i silny organizm, który czerpie również swój patriotyzm z 1000-letniej historii państwa i Kościoła Katolickiego w Polsce.

Uroczystości dzisiejsze odbywają się w fabryce, która została przyjęta przez administrację polską wkrótce po wyzwoleniu. Były to pierwsze dni sierpnia 1945 roku.

Uruchomiono najpierw wydział obróbki mechanicznej a ogromnym sukcesem było uruchomienie odlewni, która jako pierwsza na Dolnym Śląsku zaczęła produkować odlewy. Ułatwiło to niezmiernie przeprowadzenie remontów zniszczonych maszyn i urządzeń nie tylko w naszym ale również w innych zakładach.

Ze względu na szczupłą kadrę oraz brak materiałów i surowców a przede wszystkim maszyn zakład nasz świadczył usługi na rzecz innych przedsiębiorstw.

Podjęto się wykonaswta robót w cukrowni w Pszennie i Pastuchowie. Było to w zasadzie pierwsze zetknięcie się fabryki z przyszłą mającą wkrótce nadejść specjalizacją zakładu.

Obecny profil produkcyjny ukształtował się w pierwszych czterech latach po przyjęciu fabryki.

Eksport polskich urządzeń dla przemysłu cukrowniczego rozpoczął się w 1954 r. w którym to roku podpisano pierwszy kontrakt z Chińską Republiką Ludową, na opracowanie projektu, dostawę urządzeń i budowę trzech cukrowni o przerobie 1000 ton na dobę.

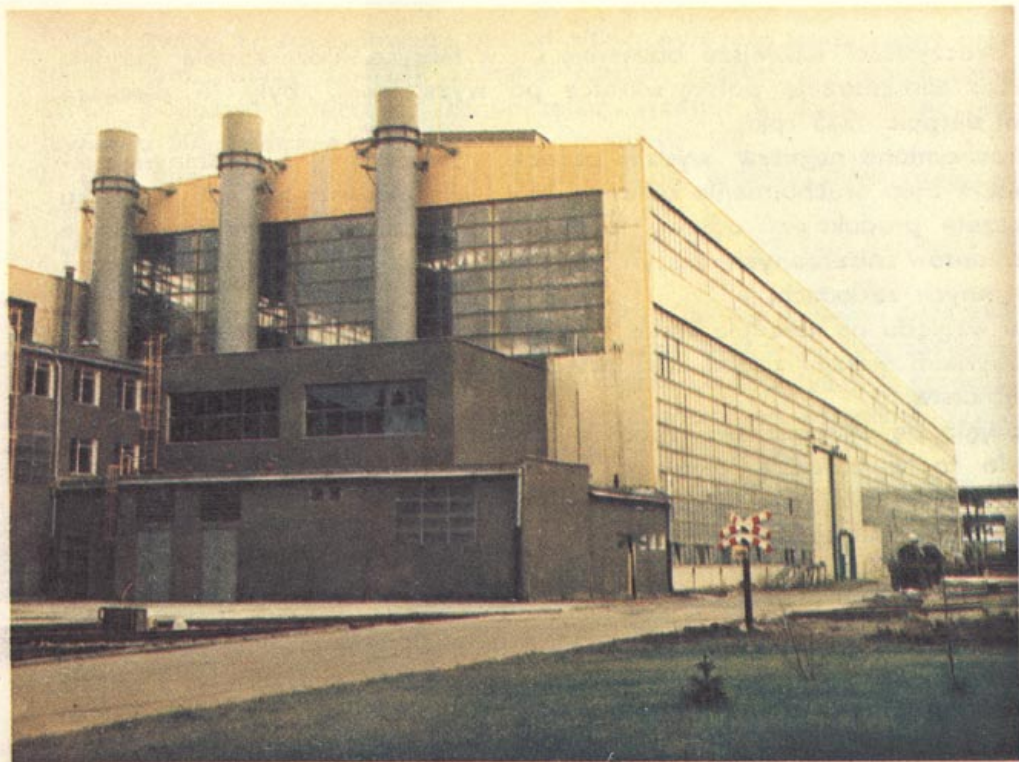
Okazało się, że eksport pierwszych cukrowni był bardzo szczęśliwy gdyż był wizytówką naszej fabryki a jednocześnie otwierał ogromne możliwości dalszego eksportu co nastąpiło w latach następnych.

Wyeksportowaliśmy około 50 kompletnych cukrowni, ostatnie z nich o przerobie 6000 t/dobę. Prócz kompletnych obiektów przemysłowych wykonaliśmy modernizację wielu starych cukrowni w kraju i za granicą.

Jesteśmy również liczącym się producentem pomp przemysłowych i jednostek pompowych o specjalnym przeznaczeniu.

Wszystkie osiągnięcia są wynikiem wspólnej pracy naszej załogi, która wielokrotnie dawała przykłady ofiarności i poświęcenia w dziele budowy naszego umiłowanego kraju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

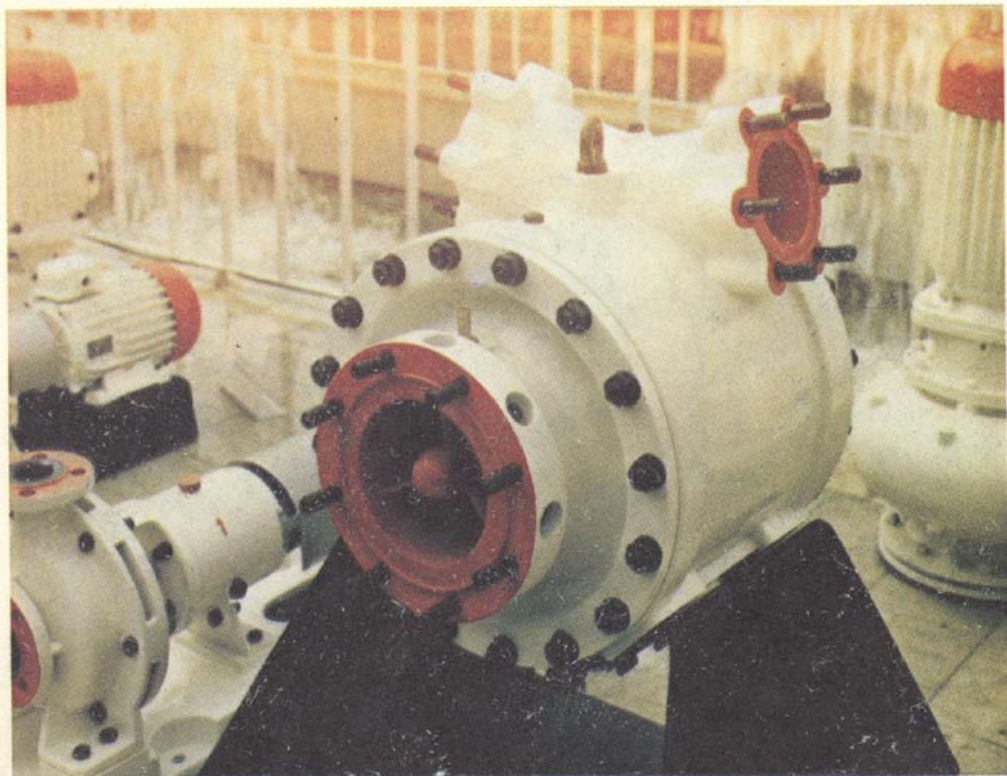
Czesław Bachorski



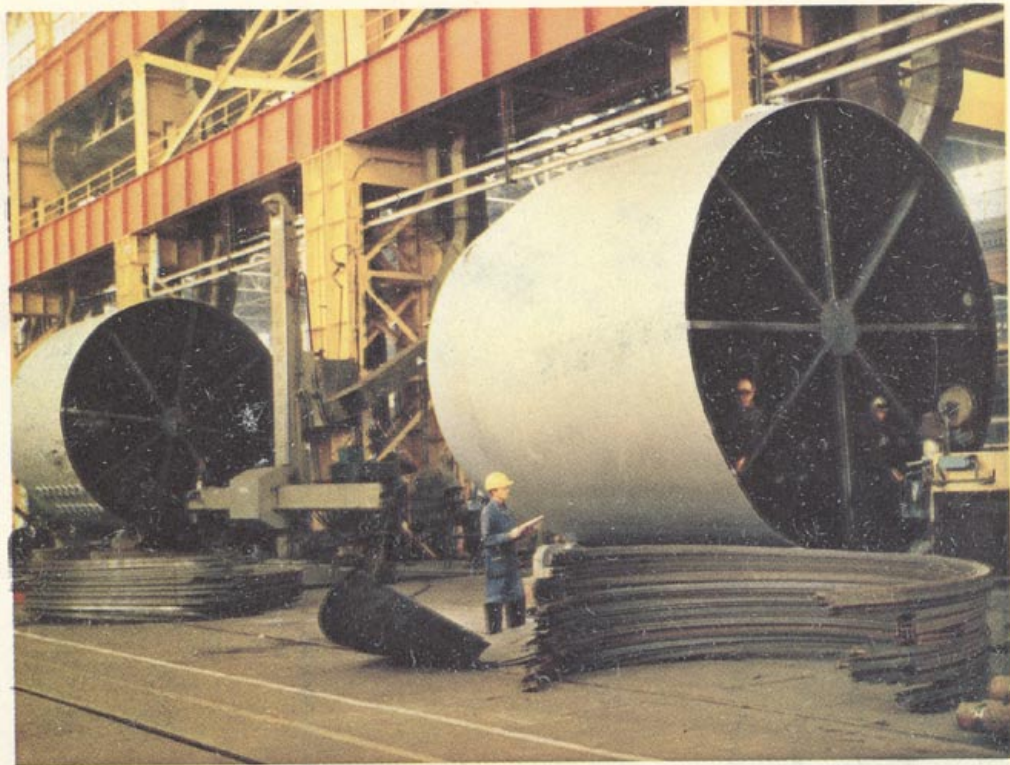
Hala montażowa aparatury cukrowniczej



Stanowisko do wypalania blach



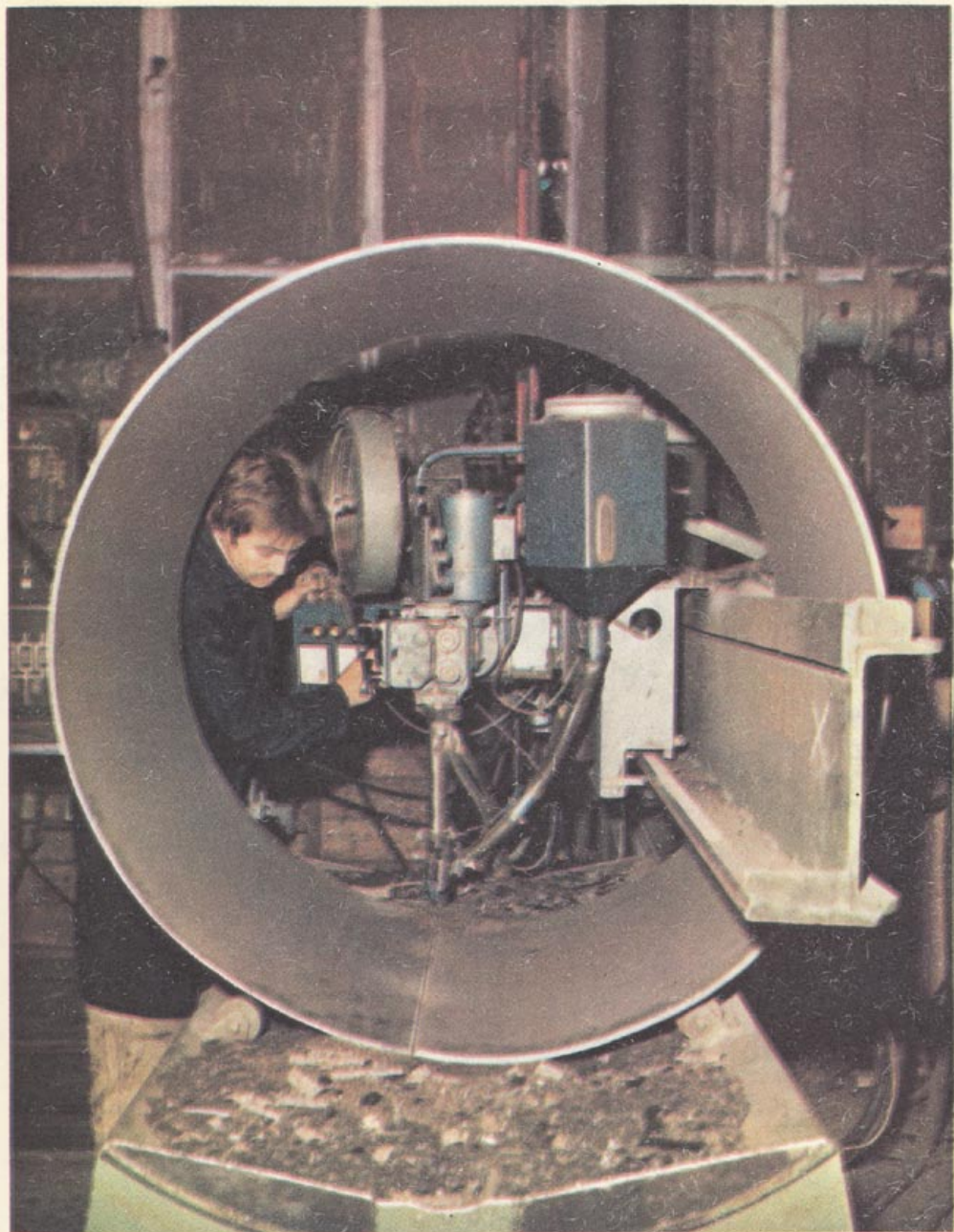
Autopompy



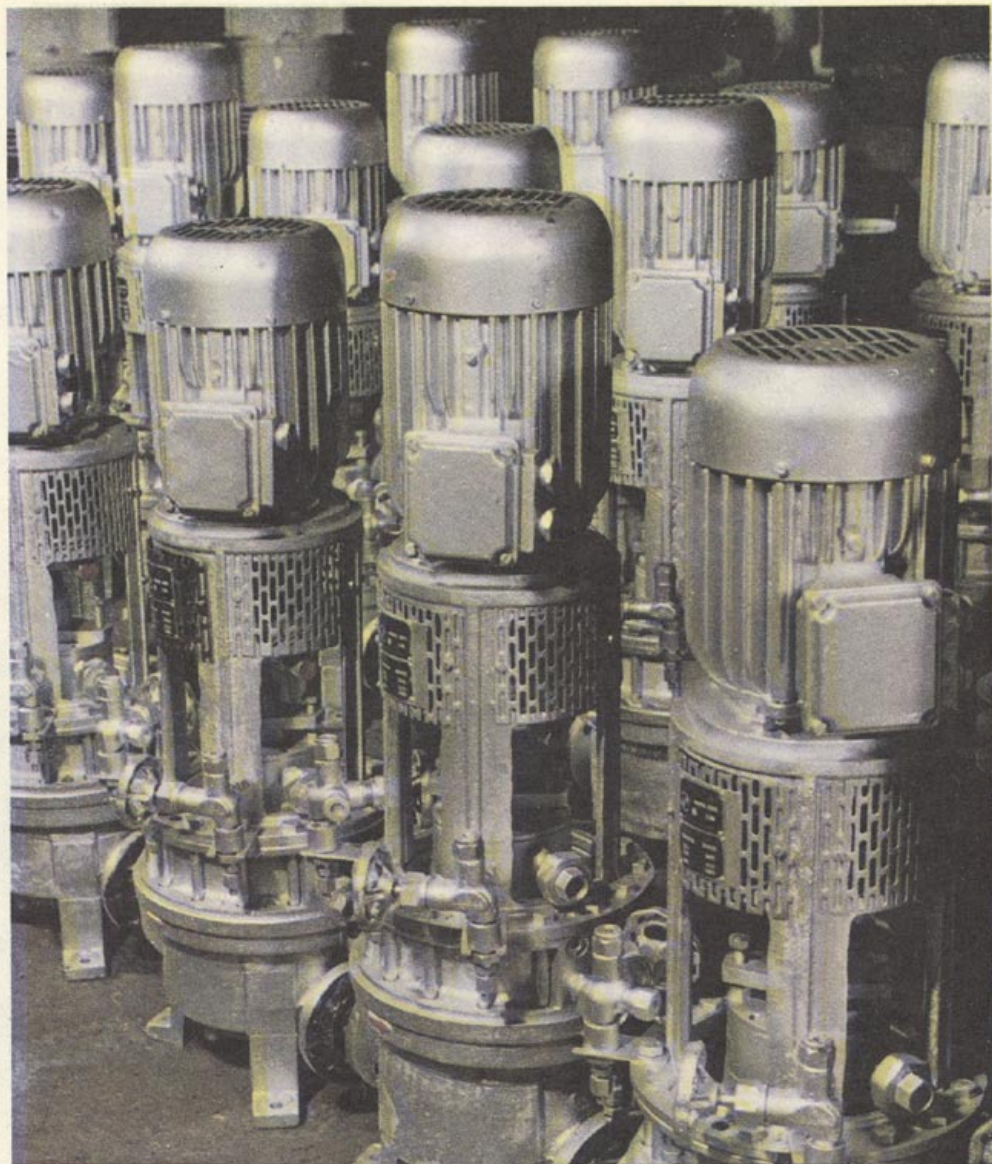
Komora warki



Wirówka AWO 1000



Stanowisko do spawania bębnów wirówkowych



Pompy pionowe YN

FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH
W ŚWIDNICY

